

Sygn. akt I ACa 983/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie : S A (...)

del . S O Bożena Rządzińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1143/15

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 983/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 22.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt.1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt.2), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.100 zł. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt.3), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.879 zł. tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt.4), nie obciążając powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt.5).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynika, że w dniu 8 stycznia 2005 r., ok. godz. 19⁰⁰ na drodze T. - O. przemieszczał się S. S. (1), kierując samochodem marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...), bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i w stanie po spożyciu alkoholu (1,2 ‰). W pewnym momencie kierowca ten poruszający się środkiem drogi z prędkością ok 95 km/h, stracił z nieustalonych przyczyn panowanie nad samochodem (na skutek nieustalonego manewru), wpadł w boczny poślizg i zjechał na lewe pobocze, uderzył prawym bokiem pojazdu w przydrożne drzewo z taką siłą, że doszło do rozerwania prawego boku samochodu w okolicach przedniego słupka drzwiowego, został wyrzucony z pojazdu przez rozerwany prawy bok nadwozia w czasie obrotu

auta wokół pnia drzewa, upadł na jezdnię w odległości ok. 16 m od miejsca uderzenia w drzewo. Samochód uległ rozległym uszkodzeniom. Było to pierwsze ze zdarzeń na drodze w którym uczestniczył S. S. (1), następnie doszło do kolejnego zdarzenia, kiedy poszkodowany leżał na jezdni po jego nogach na wysokości uda przejechał M. P. prowadzący samochód marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Wówczas z dużym prawdopodobieństwem - w czasie najechania na S. S. (1) przednim prawym kołem samochodu - jego but zaczepił się o element podwozia i jego ciało uległo przemieszczeniu (co trwało do momentu oderwania się kawałka materiału buta). Związane z tym obrażenia sprowadzały się do: rozerwania struktur miękkich uda lewego, rozwarstwienia struktur mięśniowych i powięziowych uda, rozerwania i pęknięcia krocza, zmiżdżenia mięśni uda lewego, złamania w obrębie stawu skokowego lewego ze skręceniem stopy i rany płatowej skóry stopy oraz złamania kości miednicy i kości udowej lewej.

M. P. nie obserwował przedpoła jazdy w czasie kierowania samochodem, gdyż miał rozproszoną uwagę rozbitym samochodem i nie zauważył leżącego na jezdni poszkodowanego. Za dopuszczenie się tego czynu, a więc braku obserwacji drogi, najechanie na poszkodowanego, co spowodowało w jego organizmie szereg opisanych urazów i zgon, tj. popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., Sąd Rejonowy w Krotoszynie wyrokiem z dnia 19 października 2005 r., wymierzył M. P. określoną w tym orzeczeniu karę pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres próby.

Małoletnia powódka była bardzo zżyta ze swoim ojcem, poszkodowanym w tym wypadku - tragicznie zmarłym na skutek doznanych obrażeń ciała. Wówczas była w wieku 5 lat, miała problemy ze zdrowiem, a ściślej dolegliwości astmatyczne i z tego powodu stwierdzono u niej niepełnosprawność. Ojciec był dla powódki zawsze bardzo dobry i wspólnie spędzali dużo czasu, a w szczególności co roku wyjeżdżali na wakacje nad jezioro, chodzili na spacer z psem, jeździli do ogrodu zoologicznego i na pizzę, odwiedzali dziadków. Więzy powódki z ojcem były bardzo silne o dużym ładunku emocjonalnym. Powódka do czasu tragicznej śmierci ojca, była dzieckiem radosnym, otwartym, często się śmiała, chętnie się uczyła. Po wypadku M. S. zamknęła się w sobie, wszystkiego się bała i nie chciała wychodzić sama z domu, domagała się od matki aby stale z nią była, moczyła się do dziewiątego roku życia. Miała problemy ze snem, często śnił się jej ojciec, budziła się. Do 14 roku życia korzystała z pomocy psychologa, chodziła też do psychiatry. W przedszkolu malowała wszystko w czarnych barwach. Ojciec zwracał uwagę tak na jej edukację, jak i pozostałych dzieci, chciał aby siostry pokończyły szkoły. Ojciec był dla powódki bardzo ważny - potrzebny do wszystkiego. Powódce jest przykro, że inne koleżanki mają rodziców, a jej ojciec nie żyje. Ma dużo pamiątek po ojcu - zdjęcia, stary portfel, ubrania, buty. Jeździ na grób ojca kiedy tylko ma taką możliwość - jak najczęściej, przynajmniej raz w tygodniu. Uczestniczy w mszach zamawianych za spokój duszy ojca.

Kierowca, który przejechał poszkodowanego leżącego po spowodowanym przez siebie wypadku, w dacie tego zdarzenia był ubezpieczony w (...) S.A. i korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W postępowaniu likwidacyjnym, po zgłoszeniu szkody pozwany decyzją z dnia 23 listopada 2005 r. przyznał m.in. powódce odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 25.000 zł., przy czym dokonał w 60% potrącenia tego świadczenia ze względu na przyczynienie się poszkodowanego do wypadku. Natomiast w ugodzie zawartej w dniu 5 czerwca 2006 r. przed Sądem Rejonowym w Krotoszynie w sprawie o zapłatę (sygn. akt I C 26/06) pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz żony zmarłego - E. S. oraz jego dzieci - córek M., M. i M. rodzeństwa S. tytułem odszkodowania dodatkowo kwotę 34 000 zł. (razem na wszystkie te osoby). Tym samym małoletnia powódka z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca otrzymała łącznie świadczenie w kwocie 19 820 zł. jako przyznanego odszkodowania. Następnie małoletnia powódka pismem z dnia 21 października 2014 r. wystąpiła do pozwanego o zapłatę kwoty 100.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołane śmiercią ojca, bezpośrednio poszkodowanego w wypadku. Pozwany decyzją z dnia 10 grudnia 2014 r. przyznał na rzecz małoletniej powódki kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, którą to pomniejszył przy wypłacie o 60% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i dokonał wypłaty powódce kwoty 10.000 zł. z tego tytułu.

Wydając powyższy wyrok, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany był zobowiązany do naprawienia szkody objętej ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wprowadzono do polskiego systemu prawnego nowe uregulowanie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. na mocy którego dopuszczalne stało się przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W świetle tej regulacji prawnej najbliżsi członkowie rodziny zmarłego mogą domagać się na drodze sądowej przyznania stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o zaspokojenie szkody niematerialnej, nie jest tożsame rodzajowo i normatywnie z roszczeniem o przyznanie stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Sąd I instancji w świetle dokonanych w sprawie ustaleń, tj. zgromadzonego materiału dowodowego poddanego ocenie, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej przez małoletnią powódkę krzywdy za naruszenie jej dobra osobistego w postaci utraconej więzi i rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłym ojcem oraz jej prawa do życia w rodzinie była kwota 80.000 zł. Świadczenie to podlegało zmniejszeniu o 60% ze względu na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, albowiem to zachowanie poszkodowanego doprowadziło do wypadku i powstania szkody w dobrach małoletniej powódki. S. S. (1) prowadził samochód marki S. (...) po spożyciu alkoholu i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, zaś stracił panowanie nad pojazdem podczas poruszania się środkiem drogi. Naruszył tym samym zasady bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym, stwarzał zagrożenie nie tylko dla siebie ale również dla innych użytkowników poruszających się po drodze.

Sąd Okręgowy zaakcentował również, iż nie można było wykluczyć, że poszkodowany gdyby nie spożyty wcześniej alkohol uniknąłby wypadku, a przynajmniej zwiększyłby swoje szanse na opanowanie samochodu, natomiast zapięcie pasów mogłoby uchronić przez dalszymi skutkami - wyrzuceniem z samochodu na drogę i przejechaniem przez innego kierowcę. Z tych względów Sąd meriti pomniejszył ustalone zadośćuczynienie „, uwzględniając przyczynienie się poszkodowanego w 60 % do powstania szkody, co daje kwotę 32.000 zł. Od tej kwoty należało odliczyć wypłacone już małoletniej powódce przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł., stąd do zapłaty z tego tytułu pozostała kwota 22.000 zł, która w świetle okoliczności sprawy stanowiła ekonomicznie odczuwalną wartość.

Odsetki od zasądzonej na rzecz małoletniej powódki kwoty stały się wymagalne od dnia 11 grudnia 2014 r., tj. od następnego dnia od wydanej przez pozwanego decyzji o przyznaniu świadczenia z tego tytułu . Wówczas pozwany był już w stanie określić wysokość należnego małoletniej powódce zadośćuczynienia w naprawieniu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy spowodowanej śmiercią najbliższej osoby - ojca S. S. (1). Z tych względów - w myśl art. 363 § 2 i art. 481 § 1 k.c. - Sąd Okręgowy przyjął wskazaną powyżej datę, jako początek biegu odsetek za czas opóźnienia z zapłatą zadośćuczynienia.

Roszczenie powódki tytułem zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę było wygórowane oraz oderwane od warunków ekonomicznych i realiów w jakich żyje społeczeństwo.

W rozliczeniu kosztów procesu należało mieć na uwadze, że roszczenie małoletniej powódki uwzględnione zostało w 24%, opłata od pozwu wynosiła 1.100 zł., natomiast opłata od nieuwzględnionej części żądania kształtowała się w wysokości 3.400 zł. Powódka została zwolniona w sprawie w całości od kosztów sądowych, jednakże co do zasady, na podstawie art. 113 ust. 2, pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obowiązana jest do zwrotu opłaty od pozwu w zakresie, w jakim roszczenie nie zostało uwzględnione.

Sąd I instancji nie obciążył małoletniej powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa mając na uwadze charakter i istotę roszczenia poddanego rozstrzygnięciu, sytuację majątkową i brak dochodów tej strony oraz status pozwanego uznając, że zachodzi w sprawie wypadek szczególnej wagi opisany w art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenie wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię:

1. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że przyznane na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 22.000 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do jej krzywdy jaką wywołała śmierć ojca powódki,

2. art. 362 k.c. poprzez błędne ustalenie przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do skutków wypadku z dnia 8 stycznia 2005 r., podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że śmiertelne obrażenia u poszkodowanego powstały na skutek najechania go przez samochód marki R. (...), którego kierujący mógł bez przeszkód zauważyć poszkodowanego leżącego na jezdni.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 68.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Różnica ocen skarżącej i Sądu I instancji w pierwszej kolejności sprowadzała się do tego, czy w ustalonym stanie faktycznym odpowiednim zadośćuczynieniem była kwota 100.000 zł jak twierdzi powódka, czy kwota 80.000 zł uznana przez Sąd Okręgowy za właściwą.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny musi zauważyć, że ustawodawca nie określił kryteriów do ustalania wysokości zadośćuczynienia, którego celem jest złagodzenie skutków krzywdy in casu, na skutek utraty osoby najbliższej uprawnionego. Zadośćuczynienie nie może być ani nadmierne w relacji do dającej się zobiektywizować krzywdy oraz stosunków majątkowych społeczeństwa oraz ograniczać się do kwoty symbolicznej. W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności zdarzenia, w tym rodzaju naruszonego dobra osobistego, rozmiaru doznanej krzywdy, czasu i intensywności jej przeżywania oraz stopnia winy sprawcy. W każdym jednak wypadku zadośćuczynienie winno mieścić się w rozsądnych granicach. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Legalis Nr 278481). O. z istoty charakter rzeczonych kryteriów sprawia, że zarzut dotyczący zawyżenia lub zaniżenia przyznanej kwoty w postępowaniu apelacyjnym, tylko wówczas może odnieść zamierzony skutek, gdy skarżącemu uda się wykazać w sposób przekonujący, że in casu zadośćuczynienie jest zaniżone w sposób rażący. Różnica ocen skarżącej i Sądu Okręgowego nie jest tej miary, by podniesiony zarzut uznać za zasadny. Nie kwestionując w żadnym stopniu cierpienia małoletniego dziecka po stracie ojca w sposób nagły i nieoczekiwany, nie można pominąć faktu, że kwota 80.000 zł jest na tyle wysoka, że spełnia swój kompensacyjny charakter. Okoliczności zdarzenia ustalone przez Sąd I Instancji wskazują, że wina sprawcy wypadku została w znacznym stopniu poprzez umniejszona poprzez przyczynienie się poszkodowanego, będącego uczestnikiem ruchu drogowego pod wpływem alkoholu i to w stopniu znacznym. Z treści pozwu wynika, że ojciec powódki był kierowcą TIR-a i często przebywał w trasach. W konsekwencji przynajmniej w ciągu tygodnia pieczę nad dziećmi sprawowała ich matka, a kontakty z ojcem były ograniczone do weekendów i świąt. Powódka zeznała, że niewiele pamięta faktów z tego okresu, a o swoich przeżyciach przedstawiała głównie na podstawie opowiadań matki. Subiektywnie jej odczucia po śmierci ojca nie utrwały się zatem w jej świadomości na tyle, aby były dalej aktualne. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. okazał się chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 362 k.c. pomniejszając należne zadośćuczynienie o ustalony znaczny stopień przyczynienia poszkodowanego, bezpośrednio do zaistnienia wypadku i w szczególności jego skutków. Wprawdzie istotnie w dniu zdarzenia doszło do bezpośrednio następujących po sobie dwóch wypadków drogowych, to poszkodowany ojciec powódki niewątpliwie był wyłącznym sprawcą pierwszego z nich. Nie ma dowodów by zachowania innych osób przyczyniły się do jego zaistnienia. Wbrew pogładowi skarżącego Sąd Okręgowy miał wszelkie podstawy ku temu by uznać, że poszkodowany przyczynił się jednak i do drugiego wypadku w stopniu przez tenże Sąd ustalonym. Wszak przepis art. 362 k.c. ogranicza obowiązek naprawienia szkody, gdy poszkodowany przyczynił się do jej powstania lub zwiększenia, w szczególności nakazuje uwzględnić stopień winy obu stron. Nie

można pominąć faktu, że ojciec powódki z własnej woli stał się uczestnikiem ruchu drogowego. Obowiązywały go zasady ruchu drogowego, w tym nakaz szczególnej ostrożności bez względu na to, czy był pieszym, czy kierowcą innego pojazdu. Kierując pojazdem pod wpływem alkoholu stanowił zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, a pierwszy wypadek i jego skutki spowodowały przez niego odwrócenie uwagi innych kierowców, którzy wprawdzie nie byli zwolnieni z obowiązku przestrzegania zasad ruchu drogowego, to trzeba pamiętać, że sytuacje nagłe, nieoczekiwane i tragiczne w skutkach mogą wpływać na zachowania kierowców i umniejszać ich czujność. Widząc wypadku w światłach reflektorów i rozbity o drzewo samochód na poboczu, sprawca wypadku nie przewidział, że na jezdni leży ofiara pierwszego wypadku. Winien on niewątpliwie obserwować jezdnię lecz mógł nie zakładać, że ofiara pierwszego wypadku znajduje się w odległości aż 16 metrów od miejsca zdarzenia. Sąd Okręgowy uznał, że ojciec powódki nie tylko uderzył w drzewo z wielką siłą będąc pod wpływem alkoholu (1,2 ‰ alkoholu we krwi), ale nie miał też zapiętych pasów bezpieczeństwa. Te okoliczności i oczywiście obiektywnie nieprawidłowe zachowania spowodowały, że został wyrzucony z pojazdu na jezdnię, na tak znaczną odległość, co gdyby przestrzegał przepisów i zasad ruchu drogowego, w normalnym biegu wydarzeń by nie nastąpiło, a w konsekwencji nie doszłoby do drugiego z wypadków. Dlatego i ten zarzut Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny, a w konsekwencji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., nie obciążając powódki kosztami postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Oceny skutku zadośćuczynienia jak i stopnia przyczynienia mógł utrudniać skarżącej określenie granic przedmiotowych roszczenia. Po wtóra ma ona 17 lat, jest uczennicą i nie ma własnego majątku, co uzasadnia odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.